

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSO Marcin Polakowski

Protokolant sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1), K. R. (1) oraz M. R. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad

o zapłatę

1. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz A. R. (1) kwotę 100.000,00 (sto tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w odpowiednim zakresie drugiego z pozwanych;
2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz K. R. (1) kwotę 100.000,00 (sto tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w odpowiednim zakresie drugiego z pozwanych;
3. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz M. R. (1) kwotę 125.000,00 (sto dwadzieścia pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w odpowiednim zakresie drugiego z pozwanych;
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
5. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

sygn. akt: II C 368/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 maja 2015 r. A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. (dalej jako spółka (...), ubezpieczyciel) oraz Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (dalej jako Skarb Państwa, (...)) kwot po 250 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty. Powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu oraz nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone kwoty stanowią zadośćuczynienie za śmierć A. R. (2) – ojca A. R. (1) i K. R. (1), a męża M. R. (1), który zginął w dniu 24 czerwca 2012 r. w wypadku komunikacyjnym na skutek zderzenia z łosiem na autostradzie (...). Powodowie podnieśli, że śmierć poszkodowanego naruszyła ich dobra osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie oraz spowodowała u nich powstanie krzywdy, smutku oraz cierpień

(...). Powodowie wskazali, że autostrada (...), na której doszło do zdarzenia jest drogą publiczną, stanowiącą własność Skarbu Państwa, który ponosi odpowiedzialność za brak odpowiedniego zabezpieczenia drogi oraz jej oznakowania w związku z zagrożeniem ze strony zwierzyny znajdującej się w pobliżu odcinka drogi, na którym A. R. (2) poniósł śmierć. Legitymacja bierna ubezpieczyciela zdaniem powodów wynikała z zawartej z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad umowy od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim. (pозew, k. 4-24).

Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany powołał się na brak swojej odpowiedzialności za zdarzenie, które miało charakter losowy i któremu w żaden sposób nie można było zapobiec. Podniósł, że dopełnił wszystkich przewidzianych obowiązków w zakresie zabezpieczenia obiektu drogowego. Przedmiotowy odcinek autostrady nie przebiegał w miejscu szlaku migracyjnego grubej zwierzyny, a zatem nie istniały żadne podstawy do zbudowania wyższego ogrodzenia czy też postawienia znaku ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami. Ponadto w toku projektowania autostrady (...) i konsultacji z właściwymi nadleśnictwami pozwany nie uzyskał informacji o występowaniu łosia w okolicy przedmiotowego odcinka drogi. Pozwany powołał się na brak uszkodzeń ogrodzenia czy otwartych furtek oraz bliskość węzła drogowego na 244 km drogi, w okolicach którego mogło dojść do przedostania się łosia na jezdnię autostrady. (odpowiedź na pozew, k. 177-181).

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniósł brak odpowiedzialności gwarancyjnej spółki (...) związanej z brakiem odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz nieudowodnienie przez powodów wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. W ocenie ubezpieczyciela powodowie nie wykazali, by wtargnięcie łosia na autostradę było skutkiem bezprawnego i zawinionego działania pozwanego Skarbu Państwa – Generalnej Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad oraz pozostawało w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z jakimikolwiek zaniedbaniami ze strony zarządcy drogi. (odpowiedź na pozew, k. 232-245).

Pozwany ubezpieczyciel na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 r. podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego wypadku w związku z niepełnosprawnością A. R. (2) tj. brakiem kończyn górnych (protokół rozprawy, k. 619).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2012 r. A. R. (2) prowadził własny samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) drogą krajową (...). W miejscowości C. na 345 km odcinka drogi około godziny 1.00 pojazd najechał na przemieszczającego się w poprzek jezdni łosia znajdującego się na torze ruchu pojazdu. Uderzenie w zwierzę było bezpośrednią przyczyną wypadku. Na skutek zdarzenia A. R. (2) doznał obrażeń czaszkowo-mózgowych, skutkujących jego zgonem.

/dowód: odpis skrócony aktu zgonu – k. 46, protokół sądowo-lekarskiej sekcji zwłok sporządzony w postępowaniu przygotowawczym – k. 58-65, 389-369, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego sporządzona w postępowaniu przygotowawczym – k. 79-85, 398-403, postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 167-169/

Bezpośrednio przed zdarzeniem kierowca poruszał się z prędkością nieprzekraczającą 140 km/h. A. R. (2) kierując samochodem nie miał żadnej możliwości podjęcia działań obronnych przed uderzeniem w łosia i uniknięcia wypadku z uwagi na czas, który upłynął od momentu dostrzeżenia niebezpieczeństwa na drodze do podjęcia odpowiedniej reakcji.

/dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego sporządzona w postępowaniu przygotowawczym – k. 79-85, 398-403/

Podczas oględzin samochodu, którym poruszał się A. R. (2) w dniu 24 czerwca 2012 r. nie stwierdzono jego przedwypadkowej niesprawności. Stan techniczny pojazdu nie miał związku przyczynowego z zaistniałym wypadkiem drogowym.

/dowód: opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej sporządzona w postępowaniu przygotowawczym – k. 86-89, 376-388/

A. R. (2) posiadał uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B. W czasie prowadzenia samochodu w dniu 24 czerwca 2012 r. nie znajdował się pod wpływem alkoholu.

/dowód: kopia dokumentu prawa jazdy – k. 294-295, sprawozdanie z badania materiału biologicznego – k. 397/

A. R. (2) w chwili opisanego wyżej zdarzenia drogowego nie miał kończyn górnych, które utracił na skutek wypadku w 1985 r. Po tym zdarzeniu poszkodowany od 1991 r. prowadził pojazdy mechaniczne, lubił to robić i robił to często. W tym celu posługiwał się protezami kinetycznymi, a użytkowane przez niego samochody, w tym samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) były przystosowane do prowadzenia przez osoby niepełnosprawne m.in. poprzez zamontowanie uchwytu na kierownicy oraz dźwigni do przekręcania kluczyka. A. R. (2) po utracie kończyn górnych nie zgłosił tego faktu organowi wydającemu dokumenty prawa jazdy.-

/dowód: dokumentacja dotycząca uprawnień do kierowania pojazdami – k. 736, przesłuchanie powodów: M. R. - 744-748, K. R. – k. 727-731/

Autostrada (...) stanowi płatną drogę krajową, której zarządcą jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Powyższy podmiot jest odpowiedzialny za utrzymanie autostrady tj. naprawę nawierzchni, barier, ekranów. Pracownicy danego rejonu (...), w tym przypadku Rejonu Dróg Krajowych w Ł. kontrolowali stan autostrady. Oprócz tego istniały służby patrolowe będące zewnętrznym podmiotem w stosunku do (...), których zadaniem było dokonywanie bieżących napraw oraz podejmowania reakcji na ewentualne uszkodzenia i zgłoszenia pracowników danego rejonu. (...) patrolowe monitorowały stan autostrady całą dobę.

/dowód: zeznania świadków: P. C. – k. 619-621/

W 2012 r. cały odcinek autostrady był zabezpieczony ogrodzeniem w postaci metalowej siatki umiejscowionej z obydwu stron drogi. Od momentu wydania autostrady (...) do użytku tj. od 2007 r. wysokość ogrodzenia autostrady wynosi 1,5 m. W niektórych miejscach drogi, gdzie zostały zaobserwowane szlaki migracyjne zwierząt, ogrodzenie autostrady ma wysokość 2,0 m.

Odcinek autostrady (...), na którym doszło do wypadku z udziałem A. R. (2) biegnie przez teren znajdujący się w zasięgu administracyjnym Nadleśnictwa G.. W miejscu wypadku tj. na 345 km odcinka drogi wysokość ogrodzenia wynosiła 1,5 m. W dacie zdarzenia nie zaobserwowano żadnych uszkodzeń nawierzchni drogi czy ogrodzenia. W pobliżu miejsca przedmiotowego zdarzenia w odległości kilku kilometrów znajdują się dwa węzły drogowe: Z. oraz E.. W tym miejscu pas autostrady nie jest ogrodzony.

/dowód: część projektu architektoniczno-budowlanego autostrady (...) – k. 182-210, zeznania świadków: P. C. – k. 619-621, S. M. – k. 621-624, B. S. – k. 624-626/

Teren w pobliżu miejsca wypadku stanowi obwód łowiecki (...) dzierzawiony przez Koło (...) (...) (...) z siedzibą w Ł.. Na obszarach rolnych i leśnych nadleśnictwa występowała zwierzyna gruba zarówno w czasie projektowania, jak i budowy autostrady. Koło łowieckie przeprowadzało coroczną inwentaryzację zwierzyny grubej. W 2010 r. liczebność zwierzyny w obwodzie koła łowieckiego wynosiła: 76 sztuk sarny, 2 sztuki dzika, w 2011 r. 68 sztuk sarny oraz 2 sztuki dzika, zaś w 2012 r. ustalono 1 sztukę losia, 75 sztuk sarny oraz 2 sztuki dzika. Nadleśnictwo G. nie (...) o danych z inwentaryzacji, ponieważ zarządcą drogi nie występował o takie informacje. Analiza wymogów ochrony środowiska była dokonywana przez (...) jedynie na etapie prowadzenia prac budowlanych oraz sprawdzania dokumentacji powykonawczej. Wówczas (...) prowadziła korespondencję z nadleśnictwami znajdującymi się na terenie autostrady dotyczącą rodzaju zwierzyny oraz miejsca jej występowania m.in. pismem z dnia 4 marca 2003 r. Lasy Państwowe Nadleśnictwo P. poinformowało, że na terenie przebiegu autostrady według inwentaryzacji na dzień 31 marca 2002 r. występują sarny – 181 sztuk oraz dziki – 14 sztuk. Pracownicy (...) również dokonywali inwentaryzacji przyrodniczej

w terenie otaczającym autostradę. Później w trakcie użytkowania autostrady (...) nie dokonywała kontroli szlaków migracji zwierząt ani nie zwracała się do nadleśnictw o takie informacje.

/dowód: pismo Lasów Państwowych P. – k. 220, pismo Lasów Państwowych Nadleśnictwa G. – k. 418, pismo Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych – k. 505, zeznania świadków: S. M. – k. 621-624/

W 2012 r. w rejonie autostrady (...) na odcinku od km 303 +145 do km 361 + 000, doszło do znacznego zwiększenia ilości dzikich zwierząt, zwłaszcza łosi i saren oraz nasilenia ich migracji. Liczebność łosi na terenie nadleśnictw znajdujących się w pobliżu autostrady (...) wzrosła ze 127 sztuk w 2013 r. do 217 sztuk w 2015 r. Zwiększeniu uległa również liczebność sarny. Wskutek tego dochodziło do coraz częstszych wtargnięć zwierzyny na jezdnię autostrady (...). W związku z zaobserwowaną zwiększającą się populacją dzikich zwierząt (...) Oddział w Ł. podjęła działania zmierzające do ograniczenia możliwości wtargnięcia dzikich zwierząt na teren pasa autostrady. W tym celu prowadzono obserwacje pojawiania się zwierząt na autostradzie (...). W przypadku zauważenia zwierzęcia w pasie autostradowym, o powyższym fakcie był informowany Patrol Autostradowy, którego celem było doprowadzenie do opuszczenia przez zwierzę autostrady. W związku z coraz częściej występującymi kolizjami z udziałem dzikich zwierząt, które przeskakiwały ogrodzenie bądź podkopywały je, podjęto również decyzję o podwyższeniu ogrodzenia wzdłuż około 60 km autostrady oraz wkopanie go w ziemię. W tym celu (...) zwróciła się do Dyrekcji ochrony (...) w Ł., Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. oraz (...) Oddział w Ł. o wskazanie aktualnych zaleceń dotyczących parametrów technicznych ogrodzenia ochronnego, a także przystąpiono do gromadzenia dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia przetargu. Na decyzję o podwyższeniu ogrodzenia miał również wpływ wypadek z dnia 24 czerwca 2012 r.

/dowód: pismo (...) k. 155-156, 404-405, 516-519, pismo Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych – k. 505, zeznania świadków: S. M. – k. 621-624/

W Systemie Ewidencji Wypadków i Kolizji przy uwzględnianiu statystyk z udziałem dzikich zwierząt nie wyodrębnia się rodzaju zwierząt. W 2012 r. na autostradzie (...) w województwie (...) doszło do 2 wypadków komunikacyjnych z udziałem dzikich zwierząt oraz 44 kolizji. W 2011 r. nie odnotowano natomiast żadnego wypadku, a jedynie 22 kolizje.

/dowód: pismo Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. – k. 437/

A. R. (2) i M. R. (1) byli małżeństwem od 1986 r. A. R. (1) i K. R. (1) są dziećmi poszkodowanego. Początkowo małżeństwo M. i A. R. (2) układało się dobrze. Małżonkowie wspierali się nawzajem, wyjeżdżali na wspólne wyjazdy. W 2009 r. między M. R. (1) a A. R. (2) doszło do kłótni na tle finansowym. W związku z tym M. R. (1) i A. R. (1) wyprowadziły się ze wspólnie zajmowanego mieszkania. K. R. (1) mieszkał wspólnie z A. R. (2). W 2010 r. również wprowadził się i zamieszkał razem z matką i siostrą.

M. R. (1) i A. R. (2) w okresie faktycznej separacji spotykali się w sprawach dotyczących dzieci. Mieszkanie, które zajmował poszkodowany znajdowało się w pobliżu przychodni zdrowia prowadzonej przez M. R. (1). Powódka odwiedzała męża, gotowała mu obiady, przynosiła przygotowane posiłki, pomagała w codziennych czynnościach. W 2010 r. małżonkowie zawarli umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej.

W ostatnich latach przed śmiercią A. R. (2) nie spędzał świąt wspólnie z żoną i dziećmi. W święta Bożego Narodzenia 2011 r. oraz święta Wielkanocne 2012 r. A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) byli u rodziców M. R. (1).

/dowód: skrócone odpisy aktu stanu cywilnego – k. 47-49, przesłuchanie powodów: K. R. – k. 727-731, M. R. – k. 744-748, A. R. – 748-749/

K. R. (1) i A. R. (1) utrzymywali regularny kontakt z ojcem. Spotykali się, razem chodzili do restauracji, odwiedzali go w mieszkaniu, utrzymywali również kontakt telefoniczny. A. R. (2) chętnie spędzał czas z dziećmi, zabierał je na zakupy, regularnie przysyłał im pieniądze na ich bieżące potrzeby. A. R. (1) i K. R. (1) byli zżyci z ojcem, konsultowali z nim ważne wybory życiowe i korzystali z jego rad.

/dowód: przesłuchanie powodów: K. R. – k. 727-731, M. R. – k. 744-748, A. R. – 748-749/

A. R. (2) i M. R. (1) po rozstaniu nie pozostawali w innych związkach, żadne z nich nie wniosło pozwu o rozwiązanie małżeństwa. A. R. (2) mieszkał sam. Małżonkowie rozmawiali o wspólnym wyjeździe wakacyjnym.

/dowód: przesłuchanie powodów: K. R. – k. 727-731, M. R. – k. 744-748/

W chwili śmierci A. R. (2) K. R. (1) miał 25 lat, a A. R. (1) – 21 lat. Wiadomość o śmierci A. R. (2) była dla powodów szokiem. Następnego dnia po zdarzeniu M. R. (1), K. R. (1) i A. R. (1) udali się na miejsce wypadku. Po śmierci poszkodowanego powodowie odczuwali smutek, żal, lęk oraz niepokój. Pojawiły się u nich zaburzenia koncentracji, zaburzenia rytmu dobowego. A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) korzystali z pomocy (...) oraz (...), przez 2 lata od zdarzenia brali udział w terapii. M. R. (1) przeszła epizod depresyjny o nasileniu umiarkowanym, miała problemy ze snem oraz koncentracją. Powódka do tej pory odczuwa ciągły lęk o dzieci oraz ich przyszłość. A. R. (1) po stracie ojca czuła się rozbita wewnętrznie i emocjonalnie. K. R. (1) i A. R. (1) przyjmowali tabletki ułatwiające zasypianie przepisane przez lekarza (...).

/dowód: zaświadczenia – k.73-78, dokumentacja medyczna – k. 106-154, przesłuchanie powodów: K. R. – k. 727-731, M. R. – k. 744-748, A. R. – k. 748-749/

Powodowie odwiedzają grób ojca 3-4 razy w roku. Do tej pory A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) odczuwają strach o zdrowie i życie swoich bliskich. Dodatkowe negatywne emocje wzbudza fakt, że wypadek z udziałem A. R. (2) był przedmiotem zainteresowania mediów.

/dowód: przesłuchanie powodów: K. R. – k. 727-731, M. R. – k. 744-748, A. R. – k. 748-749, artykuł prasowy z dnia 30 maja 2016 r. – k. 677-678, nagranie programów telewizyjnych – k. 700/

Pismem z dnia 23 października A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) zgłosili do ubezpieczyciela roszczenie o wypłatę na rzecz każdego z powodów kwot po 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Spółka (...) odmówiła wypłaty świadczenia.

/dowód: pismo z dnia 23 października 2014 r. – k. 66-72/

Po śmierci poszkodowanego M. R. (1) i A. R. (1) otrzymały odprawę pośmiertną od pracodawcy A. R. (2). A. R. (1) do czasu ukończenia 25 roku życia otrzymywała rentę w wysokości około 2 800 zł miesięcznie.

/dowód: przesłuchanie powodów: M. R. – k. 744-748, A. R. – k. 748-749/

W dniu zdarzenia obowiązywała umowa ubezpieczenia nr (...) zawarta pomiędzy Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad oraz (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. o odpowiedzialności cywilnej o charakterze deliktowym i kontraktowym, której przedmiotem był obowiązek naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, wyrządzonej osobie trzeciej oraz skutków tych szkód, jeżeli ich powstanie pozostaje w związku z posiadanym mieniem lub działalnością statutową ubezpieczonego.

/dowód: polisa nr (...) – k. 522-524, ogólne warunki umów – k. 601-612/

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dokumenty w postaci pism Nadleśnictwa, (...), Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. sporządzanych w toku niniejszej sprawy oraz toczącego się postępowania przygotowawczego, a także dokumentacji medycznej przedstawionej przez powodów, polisy potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia między (...) a ubezpieczycielem, ogólnych warunków umów oraz dokumentów dotyczących uprawnień A. R. (2) do kierowania pojazdami. Wiarygodność powyższych dokumentów nie budziła wątpliwości, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony.

Sąd oparł się także na dokumentach w postaci opinii biegłych sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego: protokołu sekcji zwłok poszkodowanego, opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych oraz opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej. Powyższe dokumenty nie posiadały w niniejszym postępowaniu statusu opinii biegłego, a Sąd potraktował je jako dowód z dokumentu. Okoliczności zawarte w powołanych powyżej dowodach miały charakter bezsporny i nie były kwestionowane przez strony. Ponadto żadna ze stron nie zgłaszała wniosków dowodowych z zakresu zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków: P. C. (2), S. M. (2), B. S. (2), ponieważ były one spójne i logiczne oraz korespondowały z dokumentacją zgromadzoną w toku niniejszego postępowania. W/w świadkowie z racji pełnionych obowiązków posiadali wiedzę na temat stanu autostrady na odcinku, na którym doszło do wypadku z udziałem A. R. (2) oraz działań podejmowanych w celu zabezpieczenia autostrady przed zagrożeniem ze strony dzikich zwierząt przebywających w pobliżu drogi krajowej.

Sąd uwzględnił również dowód z przesłuchania A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1). Powodowie potwierdzili wysokość ogrodzenia na przedmiotowym odcinku drogi oraz fakt niedostrzeżenia przez nich żadnych uszkodzeń w tym miejscu. Relacja powodów w zakresie odczuwanego przez nich smutku oraz negatywnych emocji związanych ze śmiercią A. R. (2) była wiarygodna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Materialnoprawną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi art. 415 k.c., zaś podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest art. 822 k.c., zgodnie, z którym, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwani kwestionowali zarówno podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad za zaistniały wypadek komunikacyjny, jak również wysokość roszczeń dochodzonych przez powodów. Między stronami nie było natomiast sporu co do faktu objęcia Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez spółkę (...).

Na początku rozważań należy zaznaczyć, że Sąd za podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa Sąd przyjął art. 415 k.c., a nie art. 417 § 1 k.c. przewidujący odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Powołany przepis odnosi się do wykonywania władzy publicznej, czyli działania lub zaniechania w sferze imperium. Art. 417 § 1 k.c. nie dotyczy natomiast sytuacji, w których szkoda została wyrządzona działaniami lub zaniechaniami należącymi do sfery dominium, w takich wypadkach bowiem zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., sygn. II CSK 343/11). Działalność zarządcy dróg publicznych na podstawie ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2016.1440) nie należy do działalności o charakterze władczym Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. II CK 719/04).

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, że szkoda jest jego zwykłym następstwem. Obowiązek naprawienia szkody

powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania), które nosi znamiona naruszenia obowiązków określonych w przepisach prawa.

Przedmiotowy wypadek, w którym śmierć poniósł A. R. (2), miał miejsce na 345 km odcinka autostrady (...) w miejscowości C. i polegał na zderzeniu pojazdu kierowanego przez A. R. (2) z łosiem przebywającym na pasie autostrady. Zgodnie z § 1 pkt 1a rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia gatunków zwierząt łownych (Dz. U. Nr 45, poz. 433) łось jest zwierzęciem łownym, podlegającym - jako jedyne zwierzę łowne - całorocznej ochronie, zgodnie z § 1 ust. 5 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459).

Za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, na mocy art. 50 ust. 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 z późn. zm.) odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, z tym, że odpowiedzialność ta dotyczy wyłącznie szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych oraz przy wykonywaniu polowania, na co wskazał również Sąd Najwyższy w uchwale z 7 grudnia 2007 r. (III CZP 120/07). Należy zaznaczyć, że regulacje Prawa łowieckiego nie wyłączają jednakże odpowiedzialności za inne szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, jednak jest to odpowiedzialność na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.).

Okolicznością bezsporną w sprawie było, że właścicielem drogi, na której doszło do zdarzenia jest pozwany Skarb Państwa, a zarządcą drogi w jego imieniu – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Autostrada (...) należy do kategorii dróg krajowych (art. 2a ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 1, art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, Dz.U.2016.1440). Wśród obowiązków zarządcy drogi ustawa o drogach publicznych wymienia m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 ustawy o drogach publicznych). Przez szeroko rozumiane utrzymanie drogi należy natomiast rozumieć wykonywanie czynności zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych (por. § 2 i 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. Nr 177, poz. 1729)). Zasady te określa szczegółowo rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393 - dalej: rozporządzenie z 31 lipca 2002 r.) oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181 - dalej: rozporządzenie z 3 lipca 2003 r.).

Powodowie twierdzenie o odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaistniały w dniu 24 czerwca 2012 r. wypadek komunikacyjny, w którym śmierć poniósł A. R. (2), uzasadniali zaniechaniami polegającymi na braku odpowiedniego zabezpieczenia drogi oraz jej oznakowania w związku z zagrożeniem zwierzyny znajdującej się w pobliżu, niepodjęcia przez Skarb Państwa kroków zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na drodze mimo posiadanej wiedzy i zwiększonej migracji zwierzyny oraz niezwrócenie się do Dyrekcji Lasów Państwowych o udzielenie informacji czy po wytoczeniu trasy drogi krajowej (...) zwiększyło się поголівie zwierzyny łownej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do braku ustawienia na autostradzie (...) znaku ostrzegawczego A-18b – „dzikie zwierzęta”, trzeba wskazać, że zgodnie z punktem 2 załącznika nr 1 do rozporządzenia z 3 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt

na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A-18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do w/w rozporządzenia, w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju.

Reasumując, ustawienie znaku A-18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1974 r., II CR 157/74).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że wcześniej na przedmiotowym odcinku autostrady (...) nie odnotowano żadnych wypadków polegających na zderzeniu samochodu z łosiem. Z pisma nadesłanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Ł. wynikało, że w 2011 r. nie odnotowano żadnego wypadku z udziałem dzikich zwierząt na autostradzie (...), natomiast w 2012 r. zaistniały 2 wypadki, przy czym dane, którymi dysponowała Policja nie uwzględniały rodzaju zwierząt, które były przyczyną zdarzeń drogowych (k. 437). Trzeba mieć na względzie, że informacja przekazana przez Komendę Wojewódzką Policji w Ł. dotyczyła całej długości autostrady w województwie (...). Wobec tego nie można przesądzać, że zagrożenie ze strony dzikich zwierząt istniało na odcinku drogi w miejscowości C., tym bardziej, że miejsce to jest oddalone o kilka kilometrów od węzłów drogowych, przez które zwierzęta mogłyby przedostać się na jezdnię. Należy również zwrócić uwagę na celowość ustawiania znaku A-18b na drodze, na której administracyjnie dozwolona prędkość wynosi 140 km/h. W przypadku projektowania i utrzymywania dróg szybkiego ruchu zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom drogi powinno polegać przede wszystkim na odpowiednim jej zabezpieczeniu, w tym przed zagrożeniem ze strony dzikich zwierząt.

Powodowie nie wykazali, że okolice fragmentu autostrady, na której nastąpił wypadek przecinał szlak migracyjny dzikich zwierząt, ani że dochodziło tam już wcześniej do zdarzeń drogowych z ich udziałem. Dowodu potwierdzającego te okoliczności nie stanowią informacje o wypadkach z udziałem dzikich zwierząt mające miejsce na zupełnie innych drogach przebiegających przez inne miejscowości. W związku z powyższym brak ustawienia przez zarządcę drogi znaku ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami nie stanowił przyczyny pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym.

Sąd uznał natomiast odpowiedzialność Skarbu Państwa za brak odpowiedniego zabezpieczenia autostrady. Droga, na której doszło do zdarzenia była autostradą płatną. Wymogi dotyczące ogrodzenia zawiera rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących autostrad płatnych (Dz.U.2012.12.116). W myśl § 76 ust. 1 rozporządzenia ogrodzenie autostrady wykonuje się w celu zmniejszenia niekorzystnego oddziaływania otaczającego środowiska na bezpieczeństwo uczestników ruchu oraz ze względu na bezpieczeństwo ludzi i zwierząt przebywających w pobliżu autostrady. Autostradę należy ogrodzić z obu stron, na całej jej długości. Wysokość ogrodzenia powinna wynosić co najmniej:

- 1,5 m – na obszarach zabudowanych, występowania zwierząt domowych i drobnej zwierzyny dzikiej;
- 2,00 m – na ciągach migracji zwierząt oraz występowania grubej zwierzyny dzikiej (§ 76 ust. 5 rozporządzenia).

Ustawowe pojęcie zwierzyny grubej zawiera powołane w poprzedniej części rozważań rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia gatunków zwierząt łownych. W myśl § 1 ust. 1 rozporządzenia do zwierzyny grubej zalicza się m.in.: łosia, jelenia szlachetnego, daniela, sarnę, dzika.

W tym miejscu należy rozróżnić dwie kwestie: występowanie losia w pobliżu przedmiotowego odcinka autostrady (...) oraz występowanie innych gatunków zwierząt kwalifikowanych jako zwierzyna gruba.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że na obszarach rolnych i leśnych nadleśnictwa obejmującego tereny przyległe do autostrady występowała zwierzyna gruba zarówno w czasie projektowania, jak i budowy autostrady. Koło łowieckie, które przeprowadzało coroczną inwentaryzację zwierzyny grubej w 2010 r. odnotowało 76 sztuk sarny, 2 sztuki dzika, w 2011 r. 68 sztuk sarny oraz 2 sztuki dzika, zaś w 2012 r. 1 sztukę losia, 75 sztuk sarny oraz 2 sztuki dzika. Powyższa okoliczność świadczy o tym, że obowiązek zabezpieczenia odcinka autostrady ogrodzeniem o wysokości co najmniej 2,00 m już na etapie budowy autostrady wynikał z samego faktu występowania w pobliżu sarny oraz dzika. Pojawienie się losia na tym terenie dopiero w okresie użytkowania drogi krajowej nie wpływa na brak odpowiedzialności Skarbu Państwa, skoro już w 2010 r., a więc na 2 lata przed wypadkiem z udziałem A. R. (2) w pobliżu autostrady występowało 76 sztuk sarny i 2 sztuki dzika, a te gatunki zwierząt przebywały na tym terenie również na etapie projektowania i budowy drogi krajowej. Ogrodzenie autostrady na przedmiotowym odcinku powinno wynosić co najmniej 2,00 m. Umieszczenie ogrodzenia o wysokości 1,5 m było zatem niezgodne z § 76 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 16 stycznia 2002 r.

Działanie Skarbu Państwa miało charakter zawiniony i wiązało się z zaniedbaniami pozwanego w zakresie należytego utrzymywania stanu autostrady poprzez niedostosowanie ogrodzenia drogi do panujących w pobliżu warunków. Skoro na etapie projektowania i budowania autostrady (...) zarządca drogi zwracał się do Nadleśnictw o przekazanie informacji dotyczących gatunków zwierząt występujących w pobliżu i uzyskał informacje o istnieniu na tym terenie sarny oraz dzika, to powinien zaprojektować, a następnie wybudować ogrodzenie o wysokości co najmniej 2,00 m.

Odpowiedzialność na zasadzie winy nie może mieć charakteru absolutnego, jednakże Skarb Państwa nie zdołał wykazać przesłanek uwalniających go od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Twierdzenia pozwanego w przedmiotowej sprawie skupiły się jedynie na zgodności wysokości ogrodzenia z § 76 ust. 5 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 16 stycznia 2002 r. oraz braku wiadomości o występowaniu w pobliżu autostrady (...) losia. Tymczasem jak wskazano powyżej konieczność zapewnienia ogrodzenia autostrady w wysokości co najmniej 2,00 m była uwarunkowana faktem występowania zwierzyny grubej w tym również sarny i dzika.

Okoliczność niepodjęcia przez Skarb Państwa kroków zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na autostradzie (...) mimo posiadanej wiedzy o zwiększonej migracji zwierzyny oraz niezwrócenie się do Dyrekcji Lasów Państwowych o udzielenie informacji czy po wytoczeniu drogi krajowej zwiększyło się pogłowie zwierzyny łownej ma znaczenie drugorzędne dla kwestii odpowiedzialności pozwanego. Z jednej strony trzeba zauważyć, że nie istnieje przepis prawny określający wprost obowiązek zarządcy drogi do okresowego weryfikowania stanu zwierzyny występującej w pobliżu drogi czy nakazujący przebudowę drogi lub położonych na niej urządzeń w konkretnym czasie od zmiany okoliczności. Z drugiej strony ustawa o drogach publicznych nakłada na zarządcę drogi obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 16 stycznia 2002 r. przewiduje natomiast obowiązek ogrodzenia autostrady w celu zmniejszenia niekorzystnego oddziaływania otaczającego środowiska na bezpieczeństwo uczestników ruchu. Wysokość ogrodzenia jest dostosowywana do rodzaju obszaru, przez który biegnie droga krajowa. Nie budzi wątpliwości, że okoliczności zewnętrzne składające się na rodzaj tego obszaru, w tym np. pojawienie się niewystępujących dotychczas na danym terenie gatunków dzikiej zwierzyny czy zwiększenie jej ilości może ulec zmianie. Obowiązkiem zarządcy jest wówczas odpowiednie zareagowanie w celu zapewnienia należytego stanu drogi oraz bezpieczeństwa jej użytkowników. W trakcie użytkowania autostrady (...) Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad nie dokonywał kontroli szlaków migracji zwierząt ani nie zwracał się do nadleśnictw o takie informacje.

Na marginesie warto zauważyć, że obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka, ale także podjęcia niezbędnych czynności zapobiegających możliwości

powstania zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. III CK 430/03).

W ocenie Sądu pomiędzy zaniedbaniami ze strony Skarbu Państwa a szkodą w postaci śmierci A. R. (2) istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Istnienie wyższego ogrodzenia wymaganego również przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa zapobiegłoby przedostaniu się łościa na autostradę. W toku prowadzonego postępowania dowodowego nie zostało wykazane, by łoś przedostał się na pas jezdni w jednym z węzłów znajdujących się w pobliżu odcinka, na którym doszło do zdarzenia. Miejsce wypadku jest położone w odległości kilku kilometrów od węzła drogowego Z. oraz węzła drogowego E.. Przyjęcie, że łoś dostał się na autostradę przez jeden z powyższych węzłów, oznaczałoby, że zwierzę pokonało część autostrady wzdłuż jezdni. Fakt ten bez wątpienia zostałby zauważony przez innych kierowców, którzy zgłosiliby to odpowiednim służbom zajmującym się utrzymaniem autostrady i pełniącym swoje obowiązki 24 godziny na dobę czy poinformowali o tym innych kierowców np. poprzez CB radio. W okolicach wypadku nie doszło także do uszkodzenia siatki oddzielającej jezdnię. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne w sposób jednoznaczny prowadziły do wniosku, że łoś przedostał się na autostradę przeskakując ogrodzenie w pobliżu 345 km odcinka drogi, na którym doszło do wypadku.

Sąd nie podzielił argumentu pozwanego ubezpieczyciela o przyczynieniu się A. R. (2) do skutków zaistniałego wypadku z uwagi na brak kończyn górnych i posługiwanie się protezami. Wprawdzie okoliczność utraty rąk nie została zgłoszona przez poszkodowanego do właściwego starosty, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy, kwestia ta nie ma wpływu na przyczynienie się A. R. (2). Przede wszystkim z niekwestionowanej w toku niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że A. R. (2) nie miał szans na uniknięcie zderzenia z łościem z uwagi na zbyt krótki czas reakcji kierowcy na zagrożenie. Wobec tego Sąd nie uwzględnił przyczynienia poszkodowanego do skutków wypadku z dnia 24 czerwca 2012 r.

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, uregulowane jest obecnie w art. 446 § 4 k.c., wprowadzonym do porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 r. Zgodnie z powołanym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Do czasu wejścia w życie powyższego przepisu, podstawę do dochodzenia rekompensaty krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej stanowił art. 448 k.c. W myśl tego przepisu w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Więż rodzinna stanowi dobro osobiste, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 320/13).

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawnych podstawę żądania zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej stanowi art. 446 § 4 k.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10).

Wypadek, w którym śmierć poniósł A. R. (2) miał miejsce w dniu 24 czerwca 2012 r. M. R. (1) jako żona i K. R. (1) i A. R. (1) będący dziećmi zmarłego należą do kręgu osób najbliższych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał roszczenie powodów za usprawiedliwione co do zasady. Podstawa prawna odpowiedzialności Skarbu Państwa została szczegółowo omówiona w poprzednich akapitach. Odpowiedzialność ubezpieczyciela – spółki (...) miała charakter gwarancyjny i opierała się na art. 822 k.c. Wobec tego, że zasada tej odpowiedzialności nie była kwestionowana w toku postępowania, nie wymaga ona pogłębionej analizy prawnej.

Wielkość krzywdy jest kwestią indywidualną, niemniej w procesie orzekania należy dążyć do maksymalnego zobiektywizowania kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia. W przypadku orzekania o zadośćuczynieniu z tytułu naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i istnienie więzi rodzinnych oczywistym jest, że odniesiona krzywda jest tym większa im bliższe były więzi pomiędzy zmarłym a osobami pokrzywdzonymi. Ocena istnienia i charakteru więzi pomiędzy członkami najbliższej rodziny winna odnosić się do kryteriów obiektywnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 września 2015 r., I ACa 217/15). Natomiast zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 czy w art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c., w każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. V CSK 361/12). Celem zadośćuczynienia jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznanie psychiczne. Suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, przy czym wprawdzie nie może naprawić krzywdy już doznanej, ale jest w stanie - w braku lepszego środka - dać pokrzywdzonemu zadowolenie, a osiągnięcie tego celu powinno determinować wysokość zadośćuczynienia (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 631/13). W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 23 kwietnia 2013 r., V ACa 30/13).

Przenosząc powyższe założenia na grunt sprawy niniejszej Sąd miał na uwadze, że A. R. (2) zginął będąc dorosłym człowiekiem, pozostawiając żonę i dorosłe wówczas dzieci. Śmierć A. R. (2) była bardzo dotkliwa dla powodów, wiązała się z szokiem i spowodowała odczucie smutku, lęku oraz niepokoju. A. R. (1), K. R. (1) i M. R. (1) korzystali z pomocy (...) oraz (...). Dzieci zmarłego zażywały środki farmakologiczne w celu uregulowania zaburzeń koncentracji oraz zaburzeń snu. M. R. (1) przeszła epizod depresyjny o nasileniu umiarkowanym, miała problemy ze snem oraz koncentracją.

Nie kwestionując ujemnych doznań (...), które były udziałem powodów, trzeba wskazać, że żałoba najbliższych członków rodziny po A. R. (2) nie miała charakteru patologicznego i nie spowodowała trwałego załamania ich linii życiowej. Osoby te były w stanie przepracować traumę ze wsparciem najbliższej rodziny oraz pomocy (...) i (...).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powodowie pomimo bycia najbliższymi członkami zmarłego, nie zamieszkiwali wspólnie z nim od 2009 r.

W pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę, że wysokość roszczenia dochodzonego przez powodów w kwocie po 250 000 zł była znacząco wygórowana i nie uwzględniała różnic dotyczących wieku powodów, ich stanu rodzinnego oraz indywidualnej częstotliwości ich kontaktów, a także sposobu przeżywania żałoby po zmarłym. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można tego odnosić do wysokości świadczeń zasądzanych w innych sprawach, w tym wysokości świadczeń otrzymanych przez członków rodzin osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej. Przede wszystkim Ministerstwo Obrony Narodowej wypłacało kwoty 250 000 zł na podstawie ugody. Ponadto subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. wypłacona tytułem zadośćuczynienia nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego; konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04).

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka, jest - oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez - w tym wypadku - męża i ojca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013

r., sygn. IV CSK 87/13). W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotyczyła człowieka będącego w sile wieku, czyniącego plany na przyszłość. Z drugiej strony nie można pominąć, że ostatnie lata pożycia małżeńskiego M. R. (1) i A. R. (2) nie były typowe pod kątem relacji małżonków.

Przede wszystkim M. R. (1) i A. R. (2) nie mieszkali razem od 8 lat. Małżonkowie prowadzili osobne gospodarstwa domowe, nie spędzali wspólnie świąt a ich spotkania mimo, że miały charakter regularny, nie były częste. M. R. (1) odwiedzała męża w mieszkaniu i pomagała mu w sprzątananiu oraz przygotowywaniu posiłków. Nie można jednak nie zauważyć, że było to spowodowane także bliską odległością jej miejsca pracy od miejsca zamieszkania A. R. (2) oraz świadomością, że poszkodowany jako osoba niepełnosprawna nie jest w stanie poradzić sobie ze wszystkimi obowiązkami domowymi. W rzeczywistości relacje M. R. (1) i A. R. (2) odpowiadały faktycznej separacji. Z drugiej strony małżonkowie pomimo kłótni będącej przyczyną ich rozstania nie podjęli żadnych kroków w celu zalegalizowania istniejącego stanu rzeczy, nie pozostawali również w związkach z innymi osobami. Podejmowali także rozmowy w celu zorganizowania wspólnego wyjazdu wakacyjnego, które jednak nie wiązały się z konkretnymi planami. A. R. (2) okazywał wsparcie żonie, spotykał się z nią, spędzał czas z dziećmi. M. R. (1) i A. R. (2) byli małżeństwem od 1986 r., a śmierć męża powódki spowodowała u niej poczucie krzywdy, ból i osamotnienie. Do chwili wypadku M. R. (1) mogła liczyć na powrót do męża i naprawienie ich relacji oraz pomoc poszkodowanego w wychowaniu dzieci.

W związku ze szczególną więzią małżonków istniejącą pomiędzy M. R. (1) i A. R. (2) mimo faktycznej separacji, Sąd przyznał powódce kwotę 125 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Analizując wysokość roszczenia dochodzonego przez A. R. (1) i K. R. (1), Sąd wziął pod uwagę, że w chwili śmierci ojca byli osobami dorosłymi, jednak dopiero rozpoczynali samodzielne życie. A. R. (1) miała wówczas 21 lat, a K. R. (1) – 25 lat. Powodowie nie założyli własnych rodzin i mimo sytuacji istniejącej między rodzicami, utrzymywali regularny kontakt z ojcem, spotykali się z nim, dzwonili, korzystali z jego rad. Wraz ze śmiercią A. R. (2), A. R. (1) i K. R. (1) utracili wsparcie jednego z rodziców potrzebne przy podejmowaniu ważnych wyborów życiowych. Śmierć ojca spowodowała ich ból, cierpienie oraz była przyczyną zaburzeń koncentracji i zaburzeń rytmu dobowego. Oceniając powyższe okoliczności Sąd przyznał na rzecz A. R. (1) i K. R. (1) kwoty po 100 000 zł.

W ocenie Sądu powyższe kwoty są ekonomicznie odczuwalna dla powodów i stanowią materialne wyrównanie krzywdy związanej ze śmiercią męża i ojca. Jednocześnie kwoty te nie mogą być uznane za wyraz wzbogacenia powodów.

Na marginesie należy zaznaczyć, że odprawa pośmiertna otrzymana przez M. R. (1) i A. R. (1) nie ma charakteru odszkodowawczego i jako taka nie podlegała zaliczeniu na poczet świadczenia przysługującego powodom (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1980 r., sygn. II CR 148/80).

Orzekając o sposobie spełnienia świadczenia polegającego na zapłacie kwot tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów, Sąd ustalił, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w odpowiednim zakresie drugiego z pozwanych. Skarb państwa oraz ubezpieczyciel – spółka (...) ponoszą odpowiedzialność in solidum. Odpowiedzialność in solidum (solidarność nieprawidłowa) występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób, lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie go łączą z poszczególnymi podmiotami. W orzecznictwie powszechny jest pogląd, że zobowiązania ubezpieczonego oraz ubezpieczyciela w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej są w polskim porządku prawnym zobowiązaniami in solidum (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75). Ugruntowany jest też pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 11 maja 2015 r., a zatem przed zmianą brzmienia art. 359 k.c. i art. 481 k.c. i wprowadzeniem do kodeksu cywilnego rozróżnienia na odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie. Powód w toku całego postępowania konsekwentnie wnosił o

zasądzenie od pozwanych na jego rzecz odsetek ustawowych (a nie ustawowych za opóźnienie) od kwot 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Żądanie w tym zakresie znajduje uzasadnienie w art. 481 k.c.

Powodowie żądali odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Jednocześnie z dokumentów załączonych do pozwu wynikało, że żądanie wypłaty roszczenia zostało przez nich zgłoszone jedynie do pozwanego ubezpieczyciela. Brak jest jednak informacji, kiedy przedmiotowe pismo zostało doręczone ubezpieczycielowi. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ponadto Sąd stanął na stanowisku, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie trzydziestodniowym świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98). Powodowie nie przedstawili natomiast żadnego dowodu wskazującego na wezwanie do zapłaty pozwanego Skarbu Państwa.

W związku z tym początkowy okres naliczania odsetek Sąd określił na dzień 27 maja 2015 r., to jest dzień następny po doręczeniu obu pozwany odpisów pozwu (k. 176).

Dalej idące żądanie w zakresie należności głównej, żądania odsetek od dnia wniesienia pozwu oraz nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Uwzględniając wysokość roszczenia dochodzonego w tej sprawie i zasądzoną kwotę zadośćuczynienia, przyjąć należy M. R. (1) wygrała postępowanie w 50%, a A. R. (1) i K. R. (1) w 40 %.

Obie strony korzystały z pomocy profesjonalnych pełnomocników i poniosły koszty w podobnej wysokości. Wzajemne zniesienie kosztów procesu oznacza, że każda ze stron pozostaje przy swoich kosztach poniesionych w związku ze swoim udziałem w sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)